

Sygn. akt I ACa 1212/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...), Oddział w Polsce z siedzibą w W. w likwidacji

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 września 2016 r., sygn. akt II C 657/14

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-------------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 1212/16

UZASADNIENIE

Powódka S. K. po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. Oddział w W. kwoty 152.500zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000zł

od dnia 28 października 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r., a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powódka cofnęła powództwo w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za okres od 1 kwietnia 2014r. do 27 października 2014r. W uzasadnieniu powódka podała, że dochodzona kwota ma zrekompensować krzywdy, jakich doznała w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 4 marca 2013r. Podnosiła, że wypadek spowodował nie tylko ból i cierpienie w sferze fizycznej, ale również wywarł ogromny wpływ na jej sferę psychiczną. Od czasu wypisania ze szpitala u powódki ujawniły się problemy z pamięcią, koncentracją, wystąpiły zaburzenia napadowe, apatia, naprzemiennie z agresją, omdlenia. Powódka utraciła także wiedzę nabytą w szkole, co spowodowało, że miała problemy z powrotem do nauki. Zdiagnozowano u niej m.in. dyskretny niedowład połowiczny prawostronny - prawej kończyny górnej z drżeniem ręki, osłabienie czucia powierzchniowego w całej prawej połowie ciała, padaczkę pourazową. Powódka doznaje krótkotrwałych zaburzeń świadomości i wyłączeń pojawiających się napadowo oraz omdleń, występuje u niej zespół stresu pourazowego. Powódka przyjmuje leki przeciw padaczce oraz przeciwdepresyjne, po nich czuje senność, osłabienie, zmęczenie, problemy z koordynacją ruchów i koncentracją, bóle głowy, mdłości, zawroty głowy, zmiany humoru, nerwowość. Podawała, że od 10 roku życia współpracowała z Fundacją (...), zamierzała zostać (...), po wypadku stała się to niemożliwe. Nie może prowadzić pojazdów, a także nasiliły się zaburzenia lękowe związane z jazdą samochodem. Przed wypadkiem powódka była aktywna fizycznie, obecnie niewskazany jest wysiłek fizyczny, po wypadku powódka znacznie przytyła. Wskazała, że pozwana przyznała jej tytułem zadośćuczynienia jedynie kwotę 7500zł.

Pozwana (...) S.A Oddział w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana uznała zasadę swojej odpowiedzialności, przyznała dotychczas wypłaconą powódce sumę. Zakwestionowała jednak wagę wskazanych w pozwie obrażeń i związanych z nimi dolegliwości uznając, że zostały przez pozwaną zrekompensowane kwotą 7500zł. Dochodzona pozwem kwota, zdaniem pozwanej, jest wygórowana, ponieważ powódka nie udowodniła wszystkich okoliczności, które by dostatecznie uzasadniały jej roszczenie. Pozwana zakwestionowała również początkowy termin naliczania odsetek, uznając, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia następuje według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, stąd uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 września 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, iż:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 152 500 zł (sto pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 28 października 2014r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powódki;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) kwotę 16 343,09 zł (szesnaście tysięcy trzysta czterdzieści trzy złote dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

Poza sporem było, iż powódka w dniu 4 marca 2013 r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca ubezpieczony był u pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nie było kwestionowane, iż pozwana wypłaciła powódce, tytułem zadośćuczynienia w związku z obrażeniami doznanymi w tego wypadku, kwotę 7.500zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż S. K. w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała obrażeń ciała w postaci urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu. W następstwie wypadku drogowego oraz doznanego wówczas urazu głowy, u powódki doszło do rozwinięcia się padaczki. Wyniki obecnie przeprowadzonych badań oraz dokumentacja lekarska nie pozwalają na stwierdzenie, aby przed wypadkiem powódka posiadała wady wrodzone, wcześniejsze urazy lub schorzenia, mogące mieć wpływ na zakres doznanych w wyniku wypadku urazów i odczuwanie przez powódkę

bólu. Warunki fizyczne powódki, wcześniejsze urazy lub schorzenia nie miały wpływu na powstanie, zakres i skutki urazów doznanych w wypadku z dnia 4 marca 2013r., zgłaszane przez powódkę dolegliwości nie były związane z warunkami fizycznymi lub innymi indywidualnymi właściwościami powódki. W wyniku wypadku u powódki mogły utrzymywać się objawy zaburzeń emocjonalnych i nastroju. Okręgowy stwierdził, że badania psychologiczne nie pozwalały wykluczyć dodatkowego wpływu posiadanej już w czasie zdarzenia konstrukcji emocjonalnej, cech kształtującej się osobowości, zakłóceń i problemów w tej sferze na natężenie i wpływ przeżyć związanych z wypadkiem, a także czas trwania objawów zaburzeń emocjonalnych i nastroju, które pojawiły się po wypadku. Nie stwierdzono, by powódka wyolbrzymiała stopień odczuwanych dolegliwości o charakterze fizycznym i psychicznym. Były one obiektywne, adekwatne do stanu zdrowia powódki pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem. Przebieg leczenia urazów powstałych u powódki, w wyniku zdarzenia miał charakter typowy i nie wystąpiły nadzwyczajne powikłania, uciążliwości i wyjątkowa bolesność w trakcie leczenia.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, skutki wypadku mogą ograniczać zdolność powódki do wykonywania niektórych zawodów, w tym np. zawodu lekarza. Nie można jednak powiedzieć, że w ich wyniku powinno dojść do istotnych utrudnień w codziennym funkcjonowaniu, w tym do podjęcia pracy zarobkowej. W związku z wypadkiem doszło u powódki do naruszenia sprawności narządowej (uszczerbku na zdrowiu) w wysokości 25%. Trudno jednoznacznie powiedzieć, że leczenie o charakterze oddziaływań psychoterapeutycznych jest konieczne. Rokowania w stanie zdrowia powódki określić należy jako dobre, a przebieg rozpoznanych u powódki schorzeń pourazowych nie wskazuje na skomplikowany charakter. Leczenie było standardowe. Stan zdrowia psychicznego powódki jest dobry i stabilny. W związku z utrzymującymi się negatywnymi skutkami powypadkowymi, powódka wymaga kontynuowania stosowania leku przeciwpadaczkowego zaleconego przez neurologa.

Ustalono, że stopień uszkodzenia pojazdu biorącego udział w wypadku nie wyklucza możliwości doznania wskazanych urazów u powódki, a rozwinięcie się objawów padaczki pourazowej nie jest uzależnione od intensywności obrażeń; może zatem wystąpić również w przypadku urazów nie manifestujących się intensywnie zarówno zewnątrz jak i wewnątrz. Możliwości takiej nie można wykluczyć nawet w dłuższym okresie czasu, co związane jest z rozwojem ogniska padaczkorodnego. Dostępne dane medyczne nie pozwalają na określenie u powódki innej przyczyny padaczki, niż urazowa, nie stwierdzono u niej zaburzeń psychicznych w rozumieniu zaburzeń psychotycznych. W ocenie biegłych przebieg leczenia psychiatrycznego oraz psychologicznego oraz analizy transakcyjnej, był krótkotrwały i nieregularny. Powódka była trzykrotnie wcześniej kierowana do psychologa: 8 maja 2013 roku przez lekarza neurologa, 25 czerwca 2014 roku przez lekarza psychiatrę oraz 18 grudnia 2013 roku przez neurologa. Badana zgłosiła się na terapię 20 czerwca 2014 roku, a do listopada 2014 roku miały miejsce 3 wizyty. Do poradni zdrowia psychicznego zgłosiła się też dopiero w czerwcu 2014 roku, w tym czasie odbyły się dwie wizyty. Dodatkowo pobierała leki A. zlecone przez neurologa oraz lek przeciwdepresyjny C.. Sposób i zakres podjętego leczenia mógł okazać się niewystarczający i mógł mieć wpływ na intensywność i okres zaburzeń u powódki, chociaż sposób reagowania na stres oraz sytuacje trudne jest zawsze kwestią subiektywną. Biorąc pod uwagę młody wiek powódki, możliwym jest zmniejszenie się stopnia określonego u niej uszczerbku na zdrowiu. Ma on charakter długotrwały.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka w momencie wypadku jechała na zajęcia w Fundacji (...)(...) z którą współpracowała, marzyła o tym by zostać (...). Po wypadku pojechała na te zajęcia, ale poczuła się źle i wezwane Pogotowie (...) przewiozło ją do szpitala. Od zdarzenia powódka uskarżała się na bóle głowy, nudności, była rozdrażniona, agresywna, nie potrafiła się skoncentrować, a i koncentracja znacząco się obniżyła. Zdarza się powódce płakać z powodu bólu głowy. Przez dwa tygodnie po wypadku nosiła kołnierz ortopedyczny. Bała się jazdy samochodem, wybudzała się w nocy z lękami. Podjęła leczenie psychologiczne. U powódki występują objawy padaczkowe : 2- 3 razy w tygodniu na parę minut ma przerwy w pamięci.

Jak ustalono, przed wypadkiem powódka była uczennicą klasy maturalnej liceum o profilu biologiczno – chemicznym, pragnęła zostać lekarzem. Po wypadku zaprzestała współpracy z Fundacją, jej stan zdrowia wykluczał zawód (...). Powódka stała się osobą wycofaną, zarzuciła kontakty z rówieśnikami, leki przeciwpadaczkowe jako efekt uboczny spowodowały, że znacznie przytyła; przed wypadkiem była aktywna fizycznie, biegała, grała w siatkówkę. Powódka nie może funkcjonować w taki sposób jak przed wypadkiem, jej aktywność fizyczna jest ograniczona, utrudnia ją

niedowład prawej ręki. Po wypadku pogorszyły się wyniki nauki powódki, choć zdała maturę, nie starała się dostać na medycynę; zdecydowała się na studia w Wielkiej Brytanii, na kierunku (...), jednak z uwagi na nasilające się ataki padaczki po trzech miesiącach powróciła do kraju. Podjęła pracę w banku, ale z uwagi na padaczkę możliwość pracy biurowej jest ograniczona, ze względu na ograniczoną możliwość czasu pracy przy komputerze. Powódka nie może prowadzić samochodu. Jak stwierdzono, aktualnie powódka pozostaje w leczeniu neurologicznym oraz aktualnie neuropsychiatrycznym. Ataki padaczkowe mają miejsce kilka razy w tygodniu, występują bóle głowy oraz zespół pourazowy. Obecnie powódka ponownie wyjechała do Wielkiej Brytanii, studiuje (...) pracuje jako niania trzy godzinny dziennie przez trzy dni w tygodniu, ze względu na chorobę zawsze towarzyszy jej inna osoba. Powódka nie powróciła do sprawności intelektualnej sprzed wypadku.

Powyższe ustalenia faktyczne oparte zostały o dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony, zeznania świadków wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, opinię biegłych (...) w K. wraz z opinią uzupełniającą, dokumentację złożoną do akt sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji zakwalifikował roszczenie powódki jako oparte o regulacje art. 822 §1 k.c. i art. 445 § 1k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zważył, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie kwestionowała żądanie powódki co do wysokości.

Sąd Okręgowy przyjął, iż zadośćuczynienie przede wszystkim ma mieć charakter kompensacyjny, a jego wysokość nie może być symboliczna. Musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość za cierpienie, ból. Jednocześnie kwota ta nie może być nadmierna wobec doznanych krzywd. Wysokość „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia jego zdaniem przede wszystkim powinna pozostawać w relacji z rozmiarem doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, zaś uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji. Wielkość zadośćuczynienia zależy więc od oceny całokształtu okoliczności sprawy, rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości oraz nieodwracalnego charakteru. Uznał, że ustalając rozmiar cierpień psychicznych Sąd powinien kierować się zobiektywizowanymi kryteriami oceny, dostosowując je jednak do okoliczności konkretnego przypadku.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zadośćuczynienia za krzywdę dotyczy szkody niemajątkowej, wiąże się z naruszeniem sfery przeżyć człowieka, natomiast krzywda moralna stanowi pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej, stanowi ujemne przeżycia poszkodowanego związane z cierpieniem fizycznym, psychicznym i moralnym.

Uznał ponadto, iż zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając jego wysokość trzeba mieć na uwadze rozmiar dolegliwości powstałych w następstwie urazu oraz leczenia, potrzebę złagodzenia cierpień fizycznych i negatywnych odczuć psychicznych towarzyszących zdarzeniu. Uwzględnienia wymaga także długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym poszkodowanego, jego wiek i prognozy na przyszłość.

Sąd pierwszej instancji po analizie stwierdzonych jako doznane przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 4 marca 2013r. urazów oraz jej funkcjonowania po wypadku uznał, że należy powódce przyznać zadośćuczynienie. Rozważył przebieg i czas jej leczenia, wiek powódki, utrwalone następstwa pourazowe w postaci: niedowładu połowicznego prawostronnego oraz padaczkę pourazową, stan zdrowia psychicznego, konieczność odmiennego organizowania przez powódkę codziennego funkcjonowania, ograniczenia i utrudnienia w życiu powódki w związku z dozną padaczką pourazową, w tym i niemożność prowadzenia pojazdów. Uwzględniono konieczność rezygnacji przez powódkę ze sprecyzowanych planów zawodowych, do realizacji których dążyła i których ostatecznie na skutek wypadku nie zrealizuje.

Z tych więc względów, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę stanowi dodatkowo kwotę żadaną przez powódkę w niniejszym procesie, czyli 152 500zł.

Odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie, rozstrzygnięcie oparto o normę art. 481 k.c., uznając, że w okolicznościach sprawy kwota żadana przez powódkę w wysokości 80 000 zł była usprawiedliwiona co do wysokości już w dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu, jako wezwania do zapłaty, na zasadzie art. 455 k.c., tymczasem powód żądał odsetek za czas późniejszy od daty doręczenia odpisu pozwu, stąd orzeczono zgodnie z żądaniem powódki tj. od 28 października 2014r.

Wobec cofnięcia pozwu bez zrzeczenia się roszczenia w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia 27 października 2014 r., w tym zakresie oddalono powództwo.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z regułą art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku, co do kwoty 102500zł oraz w punkcie 3 i 4 wniosła pozwana, domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 50000zł, zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, względnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zarzucała naruszenie prawa procesowego w zakresie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, sprzeczność ustaleń z materiałem dowodowym i w konsekwencji pominięcie faktu, iż powódka mimo zgłoszenia się do poradni zdrowia psychicznego dopiero w czerwcu 2014r. podjęła leczenie i to ograniczyła je do 3 wizyt, skutkiem czego jej objawy utrzymywały się przez okres 2 lat, zaś wedle opinii biegłych w niniejszej sprawie regularna terapia powódki mogłaby zwiększyć jej szanse na pełniejszą i szybszą stabilizację, więc sama powódka przyczyniła się do wydłużenia okresu trzymywania się negatywnych następstwa wypadku dla jej zdrowia. Zarzucała nadto apelująca brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego dowodowego i jego ocenę z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, sprzeczność ustaleń z materiałem dowodowym i w konsekwencji przez przyjęcie, iż na skutek wypadku powódka doznała krzywdy uzasadniającej zadośćuczynienie w łącznej wysokości 160000zł. Skarżąca podnosiła nadto, iż doszło do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię i uznanie, że łączna wysokość zadośćuczynienia należnego powódce winna wynosić 160000zł i jest to suma odpowiednia. Wskazywała także na naruszenie przepisu prawa materialnego w zakresie art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż powódka nie przyczyniła się do skutków zdarzenia mimo tego, że wbrew trzykrotnemu kierowaniu jej do psychologa zgłosiła się do poradni zdrowia psychicznego dopiero w czerwcu 2014r., zaś wcześniejsze podjęcie leczenia mogłoby przyczynić się, według opinii biegłych (...), do szybszej i pełniejszej stabilizacji stanu powódki oraz do zmniejszenia następstwa wypadku, co winno skutkować obniżeniem wysokości należnego powódce świadczenia.

Apelująca uzasadniała, że powódka dopuściła się niesubordynacji i niedbałości o własne zdrowie, skutkiem czego zaniechała ograniczenia następstw wypadku dla swojego zdrowia psychicznego, a wręcz przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody, stąd świadczenie zasądzone na rzecz powódki powinno zostać w odpowiednim stopniu pomniejszone. Podnosiła, że przy ustalaniu zadośćuczynienia nie rozważono wszystkich indywidualnych okoliczności, w tym faktu, iż przebieg leczenia powódki miał typowy charakter, nie wystąpiły powikłania i uciążliwości, uszczerbek na zdrowiu powódki ma charakter długotrwały, nie trwały, zaś stopień uszczerbku, aczkolwiek ma dla zadośćuczynienia znaczenie pomocnicze, pozwala na porównanie kwot zasądzanych w różnych sprawach i umożliwia weryfikację wysokości świadczeń. Zdaniem skarżącej zadośćuczynienie w kwocie 57500zł pozwala na pełne skompensowanie doznanej przez powódkę krzywdy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej oraz zwrot kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, że ustalenia faktyczne zostały przez Sąd pierwszej instancji poczynione prawidłowo, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przedstawiony przez obie strony postępowania reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników. Ustalenia te były nadto zgodne z treścią niesioną przez poszczególne środki dowodowe, wskazane szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy przyjął je za własne, bez konieczności ponownego, zbędnego, przywoływania.

Nie doszło, zdaniem Sądu drugiej instancji, do naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, ani też do sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sąd Okręgowy bowiem właściwie ustalił oraz rozważył wszelkie okoliczności dotyczące zasadności przyznania powódce zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz jego wysokości. Wskazał także w pisemnych motywach orzeczenia na elementy stanu faktycznego wskazane w apelacji : czasokres i kompleksowy przebieg leczenia psychiatrycznego i psychologicznego powódki, w powiązaniu z terapią antypadaczkową, jego ocenę dokonaną przez biegłych oraz wnioski przedstawione w ich opiniach.

Jeżeli chodzi o tok prowadzenia leczenia specjalistycznego powódki, czas jego podjęcia oraz czas trwania, zważył Sąd Apelacyjny, iż biegli (...) w opinii jedynie stwierdzili kategorycznie, iż powódka wymaga kontynuowania terapii lekiem przeciwpadaczkowym podawanym przez lekarza neurologa, jednakże ich zdaniem trudno jest jednoznacznie stwierdzić, że konieczne byłyby oddziaływania psychoterapeutyczne wobec powódki oraz jaki powinien być ich zakres. Jej stan zdrowia psychicznego ocenili jako stabilny i dobry, nie wymagający leczenia farmakologicznego ani kontaktu z lekarzem czy psychologiem. Uznali nadto, że stopień odczuwanych przez powódkę zaburzeń psychicznych wymagał podjęcia przez nią nieregularnego leczenia psychiatrycznego, które zakończyło się w 2014r.

Podkreślenia wymaga, iż z opinii uzupełniającej tych biegłych wynika, że brak wcześniejszej oraz regularnej terapii psychologicznej oraz systematycznego, specjalistycznego leczenia w poradni zdrowia psychicznego mógł być niewystarczający u powódki, aczkolwiek w pojęciu autorów opinii nie musi to być jedyny powód utrzymania się u niej objawów w okresie 2 lat. Innych, przede wszystkim jednoznacznych i kategorycznych stwierdzeń w tej kwestii w opinii nie wyrażono. Ponadto, co zaznaczyli biegli, przyjmowanie leków przeciwdepresyjnych oraz terapii behawioralnej w wypadku powódki, jest typowe dla pacjentów zgłaszających objawy zaburzeń emocjonalnych i nastroju oraz objawy padaczkowe. Uznać zatem należy, zdaniem Sądu Odwoławczego, iż powódka mimo braku terapii psychiatrycznej czy psychologicznej, w danym okresie pobierała jednak specjalistyczną pomoc zarówno terapeutyczną, jak i farmakologiczną, gdyż leki przeciwpadaczkowe, które zażywała, miały również skutek antydepresyjny. Dodatkowo uprzednio pobierała leki A. zlecone przez neurologa oraz lek przeciwdepresyjny C..

Co do ewentualnych skutków podjęcia leczenia specjalistycznego w powyższym zakresie w oznaczonym czasie przez powódkę, biegli postawili jedynie stwierdzenia o charakterze hipotetycznym, nie mogące stanowić podstawy dla kategorycznych wniosków co do postawy powódki jako osoby poszkodowanej zobowiązanej do zniwelowania skutków wypadku, zmniejszenia szkody.

Znaczenia tych przypuszczających stwierdzeń nie powinno się przeceniać.

Co więcej: biegli nie wskazali jednoznacznie, iż działania psychoterapeutyczne byłyby wobec niej w tym czasie konieczne i w jakim zakresie, a także by ich brak z całą pewnością przyczynił się do przedłużenia niwelowania skutków wypadku w zakresie, jaki mógłby wpłynąć na fakt przysługiwania oraz wysokość należnego jej za ból i cierpienie zadośćuczynienia.

Stawiana zatem przez apelującą teza, że powódka zaniechaniem wcześniejszej terapii psychiatrycznej czy psychologicznej przyczyniła się do przedłużenia jej leczenia oraz opóźnienia poprawy jej stanu zdrowia psychicznego, nie znajduje poparcia w materiale dowodowym.

Nie sposób przyjąć w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów zwłaszcza z opinii biegłych lekarzy (...), iż poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia szkody na osobie, co miało skutkować obniżeniem należnego jej świadczenia wedle wniosków apelującej. Zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 362 kc także więc nie mógł zostać zaaprobowany. Okoliczności uzasadniających jego zastosowanie wobec powódki nie wykazano w niniejszej sprawie, zaś hipotetyczne sformułowania zawarte we wspomnianej opinii, w świetle jej pozostałych wniosków oraz całokształtu okoliczności sprawy, nie pozwalają na postawienie powódce zarzutu niesubordynacji i niedbałości o własne zdrowie, o jakim mowa w apelacji.

Jeżeli chodzi o wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, które winno stanowić odpowiednią sumę, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można podzielić oceny, że jest ono nieadekwatne do rozmiaru bólu i cierpienia powódki, związanego z wypadkiem, któremu uległa, czy też do skutków, jakie zdarzenie miało dla całego życia powódki, na wszystkich jego poziomach.

Należyte znaczenia, jak wynika to z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, nadano również stopniowi długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który został u powódki stwierdzony, analizując zarówno jego rozmiar i charakter, jak i prognozy na przyszłość odnośnie obecnych, jak i spodziewanych efektów wszelkich terapii podejmowanych w stosunku do powódki. Zarzuty w tej kwestii były nieuzasadnione, zaś stanowisko Sądu Okręgowego w pełni zasługiwało na poparcie. Pozytywne prognozy na przyszłość w zakresie określonych sfer zdrowotnych powódki oraz ogólnie dobry jej aktualny stan zdrowia fizycznego, nie są w stanie zrekompensować zaistniałej w wyniku wypadku i utrwalonej życiowej sytuacji powódki, diametralnie odmiennej od tej, w której znajdowała się przed zdarzeniem.

Jeżeli natomiast chodzi o porównywanie świadczeń przyznawanych w innych sprawach przez różne Sądy, na które powoływano się w apelacji, wypada stwierdzić, że orzeczenia te zapadały w odmiennych stanach faktycznych, odbiegających od niniejszej sprawy, zaś metoda porównawcza w odniesieniu do weryfikacji instancyjnej rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, której zdawała się domagać się skarżąca, nie może mieć miejsca.

Decydujące znaczenie w ocenie obiektywnych skutków wypadku dla życia powódki miał tu jej młody wiek. Powódka w dacie zdarzenia była bowiem młodą dziewczyną, która dopiero wkraczała w dorosłe życie, miała określone plany co do profilu wykształcenia oraz obranego zawodu, konsekwentnie zmierzała w obranym kierunku, tymczasem w wyniku wypadku z 4 marca 2013r. zmuszona była do ich całkowitej weryfikacji.

Zważył Sąd Apelacyjny, iż powódka z uwagi na rozwiniętą w związku ze zdarzeniem padaczkę, nie posiadała fizycznych predyspozycji do wykonywania wymarzonego zawodu, odstąpiła w związku z tym nawet od dążenia do zdobycia preferowanego dotychczas kierunku wykształcenia, ponadto nie może prowadzić pojazdów mechanicznych, ograniczona czasowo jest dla niej praca przy komputerze oraz wymaga nadzoru osoby trzeciej w czasie pracy w związku z incydentalnymi chwilowymi utratami przytomności, napadami padaczkowymi pourazowymi.

Powyższe okoliczności, uzupełnione o pozostałe, ustalone i rozważone przez Sąd pierwszej instancji, skutki wypadku dla zdrowia i życia powódki, zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości orzeczonej zaskarżonym wyrokiem. Postulowana przez pozwaną suma 57500zł nie spełniłaby swojej funkcji kompensacyjnej i pozostawałaby w oderwaniu od rozmiaru bólu, cierpienia oraz konsekwencji, które dla powódki niósł z sobą wypadek z dnia 4 marca 2013r.

Globalna kwota 160000zł należna powódce z tego tytułu od pozwanej, została uznana przez Sądy obu instancji za sumę odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 kc; zarzut naruszenia powyższej normy prawa materialnego, sformułowany w apelacji, nie był więc uzasadniony.

Istotnym jest, że Sąd Odwoławczy ma możliwość korekty zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada

2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, zatem brak było podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, jak chciała tego apelująca.

Z tych przyczyn oddalono apelację pozwaną jako bezzasadną na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając przegrywającą pozwaną obowiązkiem ich zwrotu na rzecz wygrywającej powódki.

Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki będącego radcą prawnym, w wysokości 4050zł, obliczone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Lucyna Morys – Magiera SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz